

Sygn. akt VIII GC 1445/20 upr

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 października 2020 r.

Sąd Rejonowy w Bydgoszczy VIII Wydział Gospodarczy
w składzie następującym:

Przewodniczący Asesor sądowy Tadeusz Górka

Protokolant sekr. sądowy Magdalena Piskow

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 23 października 2020 r. w B.

sprawy z powództwa P. S.

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w I.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 4 792,29 zł (cztery tysiące siedemset dziewięćdziesiąt dwa złote dwadzieścia dziewięć groszy) wraz z:

- 1) odsetkami ustawowymi za opóźnienie w transakcjach handlowych od kwoty 5 123,72 zł od 25 października 2019 roku do 31 października 2019 roku,
- 2) odsetkami ustawowymi za opóźnienie w transakcjach handlowych od kwoty 4 617,35 zł od 4 listopada 2019 roku do dnia zapłaty,
- 3) odsetkami ustawowymi za opóźnienie od kwoty 174,94 zł od 11 czerwca 2020 roku do dnia zapłaty,

II. oddala powództwo w pozostałej części,

III. zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 1317,00 zł (tysiąc trzysta siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu wraz z odsetkami w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego za czas od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty.

Asesor sądowy Tadeusz Górka

Sygn. akt VIII GC 1445/20 upr

UZASADNIENIE

Powód P. S. wniósł o zasądzenie od pozwanej (...) sp. z o.o. z siedzibą w I. (dalej: (...)) 4.792,29 zł wraz z ustawowymi odsetkami w transakcjach handlowych za opóźnienie liczonymi od kwot: 5.123,72 zł od 25 października 2019 r. do 4 listopada 2019 r. oraz 4.616,35 zł od 4 listopada 2019 r. do dnia zapłaty. Nadto powód żądał zasądzenia na swoją rzecz ustawowych odsetek za opóźnienie od 174,94 zł liczonych od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz wniósł o przyznanie mu kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych i 17 złotych stanowiących opłatę skarbową od pełnomocnictwa.

Strona powodowa podniosła, że wykonała na rzecz i zlecenie pozwanego usługę transportu drogowego towaru, za co wystawiła na jego rzecz fakturę VAT nr (...), którą zlecający w całości zaksięgował. Nadto, wszelkie dokumenty przewozowe zostały pozwanemu wysłane z powyżej wskazaną fakturą, w której określony został – zgodnie z

wcześniejszymi ustaleniami – termin uiszczenia frachtu, który upływał 24 października 2019 r. Jak wskazał powód, pozwana pomimo wezwania do zapłaty, nie zapłaciła należności dochodzonej niniejszym pozwem. W dalszej kolejności powód podał, że na niniejsze roszczenie, składają się kwoty: 4.617,35 zł, która stanowi należność główną oraz 174,94 zł z tytułu rekompensaty będącej równowartością 40 euro.

Postanowieniem wydanym w dniu 13 grudnia 2019 r., sygn. akt V GC 603/19, Sąd Rejonowy w Łomży, V Wydział Gospodarczy, przekazał sprawę niniejszemu Sądowi.

Nakazem zapłaty wydanym w dniu 25 marca 2020 r., sygn. akt VIII GNc 601/20, Referendarz sądowy w Sądzie Rejonowym w Bydgoszczy, orzekł zgodnie z żądaniem pozwu oraz rozstrzygnął o kosztach postępowania.

W sprzeciwie od powyższego orzeczenia, pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów postępowanie, w tym zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Nadto strona pozwana podniosła zarzuty nieistnienia wierzytelności dochodzonej przedmiotowym pozwem na skutek dokonanego potrącenia, braku podstaw do żądania zapłaty, nieudowodnienia roszczenia, złożenia odpisu pozwu obarczonego brakami formalnymi oraz pominięcia przez powoda okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

Uzasadniając powyższe pozwana podniosła, że powód pominął szereg istotnych dla sprawy okoliczności, z których wynika, że żądanie zapłaty należności dochodzonej pozwem jest w całości bezzasadne. W dalszej kolejności pozwana przyznała, iż powód wykonał na jej rzecz usługę transportową, tj. przewóz towarów z miejscowości G. (Polska) do S. (Węgry), na podstawie zlecenia transportowego nr (...) z dnia 05 września 2019 r. Ustalone z tego tytułu wynagrodzenie opiewało na kwotę 960 euro. Jak podała pozwana, działała ona jako spedytor i w ramach zlecenie otrzymanego od (...) sp. z o.o. z siedzibą w T., powierzyła wykonanie przedmiotowego przewozu powodowi, który nie wykonał go w sposób prawidłowy, bowiem w trakcie transportu doszło do uszkodzenia towaru z przyczyn leżących wyłącznie po stronie przewoźnika. Adnotacja w tym zakresie, została umieszczona na dokumentach CMR, a uszkodzeniu uległo łącznie 1008 sztuk przewożonego towaru (opakowań zawierających chemię gospodarczą). O powyższym fakcie poinformował pozwaną sam powód za pośrednictwem komunikatora, przy czym ilość wskazanych przez niego uszkodzeń była mniejsza, niż odnotowana na dokumencie CMR. Po przekazaniu powyższej informacji (...) sp. z o.o., podmiot ten dokonał ustalenia wysokości uszkodzeń na kwotę 1.063,44 euro, obciążając tą należnością stronę pozwaną, którą to uregulowała to zobowiązanie w całości. W tych okolicznościach, pozwana pismem z 30 września 2019 r., złożyła powodowi reklamację wykonanej usługi transportowej, żądając od niego zwrotu kwoty 4.617,35 zł stanowiącej równowartość 1.603,44 euro. Wobec braku zapłaty tej kwoty, strona pozwana dokonała potrącenia powyżej należności z przysługującego powodowi wynagrodzenia, dokonując w dniu 31 października 2019 r., zapłaty jego pozostałej części. W tych okolicznościach, według pozwanej, powodowi nie przysługuje prawo do żądania spełnienia jakiegokolwiek świadczenia pieniężnego, zwłaszcza że nie zakwestionował on zasadności nałożonej kary umownej.

W piśmie z 08 września 2020 r. powód zakwestionował wystąpienie przedmiotowej szkody w przewożonym towarze wskazując, iż ładunek jedynie się przechylił. Niezależnie od powyższego, strona powodowa podniosła, że skoro szkoda nie mała miejsca, nie mogło również dojść do jej skutecznego potrącenia z należnością z tytułu frachtu za przewóz. Jak również podał powód, do przesunięcia się palet na których transportowano towar, doszło na skutek nagłego hamowania spowodowanego wybiegnięciem na jezdnię zwierzęcia. Niezależnie od tego, wszystkie przewożone ładunki zostały wydane ich odbiorcy, a zatem pozwana nie posiada legitymacji do dochodzenia (potrącenia) spornej kwoty.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 05 września 2019 r. strony zawarły umowę na podstawie której, pozwana zleciła powodowi wykonanie przewozu towaru (chemia gospodarcza) na trasie K. (Polska) – S. (Węgry).

Załadunek towaru, miał mieć miejsce 06 września 2019 r., a jego rozładunek 09 września 2019 r.

Strony ustaliły wysokość frachtu, który opiewał na kwotę 960,00 euro netto płatne w ciągu 45 dni.

dowód: zlecenie transportowe nr (...) (k. 42 akt), wydruk rozmowy na komunikatorze (k. 44 – 46 akt).

Powód wykonał przewóz w określonym terminie, jednakże po przyjechaniu na miejsce rozładunku okazało się, że w trakcie transportu uszkodzeniu uległo 1.008,00 sztuk towaru w postaci opakowań zawierających chemię gospodarczą.

9 września 2019 roku powód wystawił na rzecz pozwanej fakturę VAT nr (...) z tytułu frachtu, a opiewającą na kwotę 5.123,72 zł.

Towar został odebrany przez S. M. spółkę z Węgier.

dowód: faktura VAT (k. 7 akt), dokument CMR (k. 43 akt).

Powód poinformował pozwaną o przedmiotowym zdarzeniu wskazując, że uszkodzeniu uległy jedynie dwa kartony.

dowód: wydruk rozmowy na komunikatorze (k. 47 – 48 akt).

W związku z zaistniałymi uszkodzeniami towaru pozwana, na mocy noty z dnia 19 września 2019 r., obciążona została przez swojego zleceniodawcę, (...) sp. z o.o. w T., kwotą 4.617,35 zł, którą uiściła w całości. Kwota ta stanowiła równowartość 1063,44 euro w związku z uszkodzeniem towaru w transporcie.

dowód: nota księgową nr (...) z dnia 19 września 2019 r. (k. 52 akt), potwierdzenie wykonania przelewu (k. 53 akt).

30 września 2019 r. pozwana wystawiła na rzecz powoda notę obciążeniową numer (...), żądając zwrotu powyżej wskazanej kwoty w terminie do 14 października 2019 roku.

Strona pozwana odebrała przedmiotowe pismo 01 października 2019 r., jednakże nie uiściła należności z niego wynikającej.

dowód: nota obciążeniowa nr (...) (k. 54 akt), wydruk śledzenia przesyłek (k. 56 ak)

31 października 2019 r., pozwana zapłaciła powodowi kwotę 506,37 zł. tytułem części należności wynikającej z kwoty frachtu pomniejszonej o 4.617,35 zł tj.

dowód: potwierdzenie przelewu (k. 53 akt).

Pismem z 12 listopada 2019 r. powód wezwał pozwaną do zapłaty pozostałej części należności opiewającej na kwotę 4.617,35 zł w terminie 3 dni od otrzymania wezwania.

W odpowiedzi na powyższe, pozwana oświadczyła, iż dokonała potrącenia od należności przysługującej powodowi w wysokości 5.123,72 zł kwoty 4.617,35 zł z tytułu powstałej szkody i odmówiła spełnienia jego żądania.

dowód: wezwanie do zapłaty (k. 54 akt), pismo z dnia 29 listopada 2019 r. wraz z potwierdzeniem nadania (k. 55 – 57 akt).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dokumentów i wydruków przedłożonych przez strony, których autentyczność nie budziła wątpliwości i nie była kwestionowana.

Zaznaczyć tu należało również, iż przy ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego Sąd miał na uwadze treść art. 233 § 1 k.p.c., zgodnie z którym ocenia on wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału.

Sąd zważył, co następuje:

Na wstępie wskazania wymaga, iż poza sporem pozostawał fakt, że strony łączyła umowa, na mocy której powód zrealizował na rzecz pozwanej przewóz towaru na trasie Polska - Węgry. Z twierdzeń podnoszonych przez powoda wynikało przy tym, że wykonał on przedmiotowy przewóz w całości obciążając pozwaną z tego tytułu stosowną fakturą, przy czym nie otrzymał on w przewidzianym terminie, należnego z tego tytułu frachtu. Dla obrony przeciwko podnoszonym wobec niej twierdzeniom pozwana podnosiła w pierwszej kolejności zarzut potrącenia (wygaśnięcia wierzytelności) wskazując, że przedstawiając stan faktyczny sprawy, powód pominął okoliczność, iż w trakcie przewozu doszło do uszkodzenia transportowego towaru.

Mając na uwadze powyższe oraz bacząc na zgromadzony materiał dowodowy, Sąd doszedł do przekonania, iż przedmiotowe powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości co do należności głównej. Jego zasadność i wysokość nie była kwestionowana przez stronę pozwaną, na co słusznie zwrócił uwagę pełnomocnik powoda w odpowiedzi na sprzeciw. Spór sprowadzał się de facto to zarzutu potrącenia podniesionego przez stronę pozwaną. Był on procesowy dopuszczalny przy uwzględnieniu treści art. 203[1] kpc § 1 ponieważ wynikał z tego samego stosunku prawnego.

Na wstępie wskazać należy, że do oceny stosunku prawnego łączącego strony należy stosować przepisy Konwencji o umowie międzynarodowego przewozu towarów (dalej: „CMR”) z dnia 19 maja 1956 r. (Dz. U. 62.49.238) – dalszej części Konwencji CMR. Z treści art. 1 tej konwencji wynika bowiem, że znajduje ona zastosowanie do wszelkich umów o zarobkowy przewóz towarów pojazdami niezależnie od miejsca zamieszkania i przynależności stron, jeżeli miejsce przyjęcia przesyłki do przewozu i miejsce przewidziane dla jej dostawy, znajdują się w dwóch różnych krajach, z których przynajmniej jeden jest krajem umawiającym się. Co istotne, postanowienia Konwencji CMR mają pierwszeństwo przed prawem krajowym, które znajduje zastosowanie tylko wówczas, gdy Konwencja do niego odsyła, albo gdy pewnych kwestii w ogóle nie reguluje (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 grudnia 2003 r., CK 264/02, LEX nr 172824).

Nadto Sąd zważył, iż w myśl z art. 774 k.c. przez umowę przewozu przewoźnik zobowiązuje się w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa do przewiezienia za wynagrodzeniem osób lub rzeczy. Umowa przewozu ma charakter umowy konsensualnej, jest umową odpłatną i wzajemną. Objęte jej treścią zobowiązania stron dochodzą do skutku solo consensu.

W procesie cywilnym ciężar dowodu spoczywa na stronach postępowania i to one są zobowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne (art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c.). Strony mają obowiązek twierdzenia i dowodzenia tych wszystkich okoliczności (faktów), które stosownie do art. 227 k.p.c. mogą być przedmiotem dowodu. Innymi słowy ten, kto powołując się na przysługujące mu prawo (żąda czegoś od innej osoby) obowiązany jest udowodnić fakty (okoliczności faktyczne) uzasadniające to żądanie, ten zaś, kto odmawia uczynienia zadość żądaniu (czyli neguje uprawnienie żądającego) obowiązany jest udowodnić fakty wskazujące na to, że uprawnienie żądającemu nie przysługuje.

Dla obrony przed podnoszonym przeciwko pozwanej twierdzeniom, wskazywała, iż dokonała kompensaty przysługujących jej w stosunku do powoda roszczeń z tytułu szkody powstałej na skutek zniszczenia przewożonego towaru.

Zgodnie z brzmieniem artykułu 17 ust. 1 Konwencji CMR, przewoźnik odpowiada za całkowite lub częściowe zaginięcie towaru lub za jego uszkodzenie, które nastąpi w czasie między przyjęciem towaru a jego wydaniem, jak również za opóźnienie dostawy. Co istotne, zgodnie z ust. 2 przedmiotowego artykułu, przewoźnik jest zwolniony od tej odpowiedzialności, jeżeli zaginięcie, uszkodzenie lub opóźnienie spowodowane zostało winą osoby uprawnionej, jej zleceniem nie wynikającym z winy przewoźnika, wadą własną towaru lub okolicznościami, których przewoźnik nie mógł uniknąć i których następstwom nie mógł zapobiec. Wykazanie iż do uszkodzenia towaru doszło na skutek przyczyn o których mowa powyżej, obciąża przewoźnika, tj. w przypadku niniejszej sprawy stroną powodową (artykuł 18 ust. 1 Konwencji CMR).

Ze zgromadzonego materiału dowodowego, a zwłaszcza przedłożonej kopii CMR (k.43) jednoznacznie wynika bowiem, że w trakcie transportu towaru, doszło do uszkodzenia 1.008 opakowań zawierających chemię gospodarczą. Okoliczność wystąpienia tejże szkody (choć w innym zakresie), znalazła również swoje potwierdzenie w korespondencji stron prowadzonej na komunikatorze, na którym to powód poinformował pozwaną o przedmiotowym zdarzeniu. Mając zaś na uwadze przytoczone już w niniejszym uzasadnieniu postanowienia Konwencji CMR wskazać należy, że powód nie sprostął spoczywającemu na nim obowiązkowi wykazania, że do szkody w ogóle nie doszło lub, że jego odpowiedzialność za przedmiotowe uszkodzenia została w całości lub części wyłączona. Samo przeczenie strony powodowej w tym zakresie, wobec adnotacji zawartej w dokumencie CMR jak również przedłożonych fotografii i faktu obciążenia pozwanej należnością z tytułu powstałych uszkodzeń przez zleceniodawcę przewozu, nie było wystarczającym do uwzględnienia jego stanowiska w tym zakresie.

Co do zasady zatem strona powodowa, jako przewoźnik, odpowiadała za uszkodzenie towaru, które miało miejsce w transporcie.

Rzecz w tym, że słuszny okazał się zarzut braku podstaw do uznania, że to strona pozwana miała prawo do obciążenia przewoźnika za uszkodzenie towaru.

Postanowienia Konwencji CMR nie określają w sposób wyczerpujący, kto jest uprawniony do dochodzenia roszczeń odszkodowawczych wobec przewoźnika.

Zgodnie z art. 75 ust. 3 pkt 2 lit. b Pr.przew., roszczenia przeciwko przewoźnikowi z tytułu utraty, ubytku czy uszkodzenia przesyłki przysługują nadawcy lub odbiorcy zależnie od tego, któremu z nich przysługuje prawo rozporządzania przesyłką. O tym, kto ma prawo rozporządzać przesyłką ("towarem" - według przepisów Konwencji CMR) rozstrzyga art. 12 Konwencji CMR, według którego prawo to przysługuje nadawcy, chyba że drugi egzemplarz listu przewozowego został wydany odbiorcy (...); od tej chwili prawo rozporządzania przesyłką przysługuje tylko odbiorcy. Podobnie stanowi art. 53 prawa przewozowego, wedle którego prawo takie w trakcie wykonywania przewozu co do zasady przysługuje nadawcy (chyba że przekazał on egzemplarz listu przewozowego odbiorcy), jednakże przechodzi ono na odbiorcę m.in. z chwilą przyjęcia przez niego listu przewozowego bądź odebrania przesyłki (art. 53 ust. 4 Prawa Przewozowego).

W okolicznościach sprawy drugi egzemplarz został wydany odbiorcy wraz z wydaniem przesyłki. Potwierdza to pole 24 z CMR (k.43), z którego wynika otrzymanie przesyłki, a tym samym listu CMR. Stosownie bowiem do art. 5 ust. 1 CMR list przewozowy wystawia się w trzech oryginalnych egzemplarzach, podpisanych przez nadawcę i przez przewoźnika, (...) Pierwszy egzemplarz wręcza się nadawcy, drugi towarzyszy przesyłce, a trzeci zatrzymuje przewoźnik.

W rozstrzyganej sprawie prawo rozporządzania przesyłką nie przysługiwało nadawcy, gdyż doszło do wydania odbiorcy (spółce (...) z Węgier) drugiego egzemplarza listu przewozowego. W sprawie osobą uprawnioną do dochodzenia roszczeń odszkodowawczych wobec przewoźnika nie jest nadawca przesyłki.

Zdaniem Sądu celem przejrzystości wyводу prawnego należało ustalić i wyjaśnić dlaczego Sąd za nadawcę w rozumieniu CMR uznał stronę pozwaną, a nie (...) sp. z o.o.

Odnosząc się do definicji nadawcy trzeba wskazać, że jedną z podstawowych funkcji, jakie spełnia list przewozowy CMR, jest funkcja dowodowa, jednak osiąga ona swój pełny walor tylko "w braku przeciwnego dowodu". W okolicznościach sprawy zlecenie przewozowe pochodziło od innego podmiotu niż ten, który został wskazany w liście przewozowym jako nadawca ((...) sp. z o.o.-

pole 1 CMR, k. 43). Konwencja CMR nie zawiera uprawdzie definicji pojęcia nadawcy, jednak nie ulega wątpliwości, że nadawca jest kontrahentem przewoźnika, czyli drugą - obok przewoźnika - stroną umowy przewozu towarów. Nie musi być on przy tym właścicielem czy samoistnym posiadaczem nadawanej przesyłki; wystarczy, że ma w stosunku do niej określony tytuł prawny. Przy zawieraniu umowy przewozu właściciel przewożonego towaru może skorzystać z pomocy innych podmiotów. Jeżeli właściciel posługuje się spedytorem, który - zawierając umowę przewozu - występuje wobec przewoźnika we własnym imieniu, kontrahentem przewoźnika, a tym samym stroną umowy przewozu, jest spedytor. W takiej sytuacji spedytor staje się podmiotem praw i obowiązków wynikających z umowy przewozu, przez co uzyskuje status nadawcy (wyrok Sądu Najwyższego z 3 września 2003 roku, II CKN 415/01 publikowano: OSNC 2004/10/163, LEX nr 83410). W tej sytuacji zlecenie transportowe (k.42) było dowodem przeciwnym w rozumieniu art. 9 ust. 1 Konwencji CMR, stanowiącym podstawę określenia drugiej - obok przewoźnika - strony umowy przewozu. Podmiotu z pola numer 1 CMR (...) sp. z o.o.) nie łączył żaden stosunek umowny z powodem będącym przewoźnikiem.

Nawet gdyby uznać, że to (...) sp. z o.o. była nadawcą to i tak strona pozwana nie miałaby prawa domagać się odszkodowania od powoda za uszkodzenie przesyłki. Na gruncie Konwencji CMR prawo do dochodzenia roszczeń odszkodowawczych wynikających z umowy przewozu jest niezależne od prawa do towaru czy od faktu poniesienia szkody; przysługuje ono osobie uprawnionej, a osobą taką - jak była już o tym mowa - jest w rozstrzyganej sprawie nie nadawca przesyłki, a odbiorca przesyłki spółka (...) z Węgier (k.43), który otrzymał podczas odbioru list CMR. O istnieniu „klienta z Węgier” i konieczności dokonania z nim ustaleń w zakresie uszkodzeń przesyłki świadczy również fragment rozmowy na komunikatorze (...) (k.48; data 9 września 2019 roku godz. 12:05). Podmiot ten nie dokonał żadnej cesji praw na rzecz strony pozwanej. Nie wiadomo nawet czy obciążył (...) sp. z o.o. jakąkolwiek kwotą z tytułu uszkodzenia towaru. Te okoliczności powinna już w sprzeciwie udowodnić pozwana, ponieważ to ona wywodziła z tego określone skutki prawne (wygaśnięcie wierzytelności powoda).

Potwierdza to również orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 14 kwietnia 2016 roku (II CSK 338/15), z którego wynika, że osobą legitymowaną do dochodzenia roszczeń odszkodowawczych z tytułu szkód w substancji towaru jest - z mocy przepisów Konwencji CMR - nadawca albo odbiorca, w zależności od tego, któremu z nich przysługuje prawo rozporządzania towarem.

Z chwilą więc bezspornego przekazania węgierskiemu odbiorcy za pokwitowaniem przesyłki wraz z drugim egzemplarzem listu przewozowego to już tylko odbiorca, a nie nadawca uprawniony jest do dochodzenia roszczeń odszkodowawczych z tytułu szkód w przesyłce i to nawet niezależnie od tego, gdzie ta przesyłka się znajduje. W świetle więc bezspornego ustalenia odbioru przesyłki wraz z listem przewozowym przez węgierskiego odbiorcę wygasło m.in. uprawnienie wysyłającego do dochodzenia od przewoźnika roszczeń odszkodowawczych.

Sąd podziela argumentację Sądu Najwyższego (wyrok w sprawie o sygn. akt II CSK 338/15), iż przepis art. 471 k.c. nie mógłby znaleźć zastosowania w okolicznościach tej sprawy. Reguły odpowiedzialności kontraktowej przewoźnika uregulowane są bowiem we właściwych przepisach szczególnych (Konwencja CMR, Prawo przewozowe, art. 774-793 k.c.), które znajdują adekwatne zastosowanie po dokonaniu precyzyjnej kwalifikacji prawnej konkretnej umowy przewozu, ale zawsze z wyłączeniem normy ogólnej art. 471 k.c. dotyczącej odpowiedzialności kontraktowej. Przyjęcie tej podstawy prowadziłoby zaś, zdaniem Sądu, do niemożności skorzystania z art. 17 i 18 CMR i domniemań tam opisanych i prowadziłoby do uznania, że strona pozwana nie wykazała wysokości szkody poniesionej przez osobę uprawnioną do rozporządzania towarem. Nie

sprostala by w tym zakresie cięzarowi dowodu z art. 471 kc, a strona powodowa kwestionowała wysokość wierzitelności strony pozwanej, co wynika wprost z odpowiedzi na sprzeciw.

Nie budziło również wątpliwości, iż pozwana obciążona została z tytułu przedmiotowej szkody stosownym odszkodowaniem, które opiewało na kwotę 4.617,35 zł. Ze zgromadzonego materiału wynikało przy tym, iż powyżej wskazana uściła tę należność w całości, a następnie wezwała powoda jako sprawcę szkody, do zapłaty z tego tytułu na swoją rzecz powyżej kwoty. Wezwanie do zapłaty zostało sporządzone w dniu 30 września 2019 roku (k.54), a doręczono jej stronie powodowej 1 października 2019 roku (k.55). Wyznaczono termin do zapłaty do 14 października 2019 roku. Zdaniem Sądu oświadczeniem o potrąceniu (w sensie materialnoprawnym) jest zapłata przez stronę pozwaną kwoty 506,37 zł w dniu 31 października 2019 roku z tytułu zapłaty części frachtu. Potwierdza to treść przelewu. Oświadczenie o potrąceniu nie musi być dokonane w szczególnej formie (art. 499 kc), i w zasadzie jest ona dowolna, a to na potrącającym ciąży obowiązek udowodnienia faktu potrącenia. Ponadto jest takim oświadczeniem również pismo strony pozwanej z dnia 29 listopada 2019 roku (k.58), które, co wynika wprost z jego treści, jest również odpowiedzią na wezwanie do zapłaty powoda z dnia 12 listopada 2019 roku. Analiza pisma z 29 listopada 2019 roku pozwala na uznanie, iż z jego treści jednoznacznie wynika które z wierzitelności i w jakim zakresie uległy potrąceniu i co za tym idzie, pismo to można z całą pewnością zakwalifikować jako prawidłowe oświadczenie o potrąceniu roszczeń wzajemnych.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty (k.33, str. 3 sprzeciwu) pełnomocnik pozwanej podał właśnie „potwierdzenie zapłaty” oraz „pismo powoda z dnia 12 listopada 2019 roku i pismo pozwanej z dnia 29 listopada 2019 roku” jako dowód skuteczności dokonanego przez pozwaną potrącenia.

Oświadczenie pozwanego w przedmiocie potrącenia było złożone prawidłowo, po uprzednim wezwaniu zapłaty i wyznaczeniu terminu do zapłaty (14 dni), ale nie było skuteczne ponieważ roszczenie to nie przysługiwało stronie pozwanej, a spółce z Węgier, która była odbiorcą przesyłki. Jeśli istniał jakiś ciąg zdarzeń wykazujących przeniesienie uprawnień tego podmiotu na podmiot (...) sp. z o.o. bądź na pozwaną, to nie został on udowodniony ani nawet zasugerowany przez stronę pozwaną, pomimo, że to na niej ciążył ciężar dowodu i tego że sprawa była rozpoznawana w postępowaniu gospodarczym.

Z zebranych dowodów oraz oświadczenia pełnomocnika pozwanej na rozprawie w dniu 23 października 2020 roku wynika, że umowa pomiędzy (...) a (...) sp. z o.o. była umową spedycji, a nie umową przewozu. Tym samym nie mógł mieć zastosowania pogląd, że przewoźnik, który zawarł umowę przewozu i jej wykonanie powierzył innemu przewoźnikowi, ma wobec swego kontrahenta (podprzewoźnika) roszczenie zwrotne, gdy sam szkodę wyrównał (V ACa 368/12 - wyrok SA Katowice z dnia 11.09.2012). Zorganizowanie przewozu jako świadczenie po stronie (...) w stosunku z (...) sp. z o.o. jest charakterystyczne dla umowy spedycji, a nie umowy przewozu.

W sprawie powód nie był podprzewoźnikiem (...), a był przewoźnikiem, który zawarł umowę przewozu z (...).

Wobec tego, uznając zarzut potrącenia za nieskuteczny, Sąd na podstawie art. 13 ust. 1 i 2 Konwencji CMR w zw. z art. 12 ust. 1i 2 Konwencji CMR w zw. z art. 774 k.c. zasądził kwotę 4 792,29 zł wraz z:

- 4) odsetkami ustawowymi za opóźnienie w transakcjach handlowych od kwoty 5 123,72 zł od 25 października 2019 roku do 31 października 2019 roku,
- 5) odsetkami ustawowymi za opóźnienie w transakcjach handlowych od kwoty 4 617,35 zł od 4 listopada 2019 roku do dnia zapłaty,
- 6) odsetkami ustawowymi za opóźnienie od kwoty 174,94 zł od 11 czerwca 2020 roku do dnia zapłaty.

Pozwana 31 października 2019 r. uściła na rzecz powoda kwotę 506,37 zł stanowiące należny z tytułu przewozu częściowy fracht. Wysokość należności w pozwie ustalono na 5.132,72 zł. Dlatego Sąd w pkt I 1 wyroku zasądził odsetki do 31 października 2019 roku a nie 4 listopada 2019 roku (jak podano w pozwie) od całej kwoty z faktury.

W pkt I 2 wyroku Sąd zasądził kwotę 4 617,35 zł (5 123,72 zł – 506,37 zł) od 4 listopada 2019 roku do dnia zapłaty, w zakresie odsetki zgodnie z żądaniem pozwu przy uwzględnieniu treści art. 321 kpc.

Nadto, Sąd uwzględnił również żądania powoda w zakresie kwoty 174,94 zł stanowiącej rekompensatę za koszty odzyskiwania należności.

Nie budzi przy tym wątpliwości, iż od dnia nabycia uprawnienia do odsetek, o którym mowa w art. 7 ust. 1 lub art. 8 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu nadmiernym opóźnieniom w transakcjach handlowych, bez wezwania, przysługuje od dłużnika z tytułu rekompensaty za koszty odzyskiwania należności równowartość kwoty 40 euro przeliczonych na złote według średniego kursu euro ogłoszonego przez Narodowy Bank Polski ostatniego dnia roboczego miesiąca poprzedzającego miesiąc, w którym świadczenie pieniężne stało się wymagalne.

W orzecznictwie sądowym utrwalil się przy tym pogląd, zgodnie z którym rekompensata za koszty odzyskiwania należności w wysokości 40 euro, przewidziana w art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 2013 r. o przeciwdziałaniu nadmiernym opóźnieniom w transakcjach handlowych przysługuje wierzycielowi bez konieczności wykazania, że koszty te zostały poniesione. Roszczenie o rekompensatę w wysokości 40 euro powstaje po upływie terminów zapłaty ustalonych w umowie lub ustalonych zgodnie z art. 7 ust. 3 i art. 8 ust. 4 tej ustawy (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2015 r., III CZP 94/15, Leglis). Skoro umowa przewozu jest transakcją handlową to należała się stronie powodowej równowartość 40 euro.

W pozostałym zakresie dotyczącym odsetek od równowartości 40 euro Sąd oddalił roszczenie w części. Uznając, że jest konieczne wezwanie do zapłaty, aby domagać się od tej kwoty odsetek, to pierwsze wezwanie do zapłaty miało miejsce w dniu 3 czerwca 2020 roku (k.27) wraz z doręczeniem odpisu pozwu. Dodając do tego 7 dni, odsetki, zdaniem Sądu, należały się od 11 czerwca 2020 roku, a nie od dnia wniesienia pozwu.

O kosztach procesu orzeczono zaś na mocy art. 100 zd. 2 k.p.c. zgodnie z którym Sąd może włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznaczącej części swego żądania albo gdy określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny sądu. Powód uległ jedynie w niewielkim zakresie, tj. w części dotyczącej żądania odsetkowego. Z tego względu, przegrywająca sprawę strona pozwana powinna zwrócić powodowi koszty postępowania, na które złożyły się kwoty: 917,00 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika procesowego zgodnie z § 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa oraz opłata od pozwu wynosząca 400 zł.

W punkcie III sentencji wyroku Sąd zasądził zatem od pozwanej na rzecz powoda kwotę 1317,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu wraz z odsetkami w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego za czas od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty (art. 98[1] kpc).

Asesor sądowy Tadeusz Górka